Cały naród polski żegnał Bolesława Bieruta

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 66 (3652) SOBOTA, 17 MARCA 1956 R. CENA 20 GR.

Zwłoki Wielkiego Syna Ojczyzny spoczęły na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Setki tysięcy mieszkańców Warszawy, przedstawiciele wszystkich ziem Polski, delegacje z zagranicy wzięły 16 bm. udział w uroczystościach związanych z pogrzebem I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta. Zgromadzeni wzdłuż ulic, którymi przeciągnął kondukt pogrzebowy, zebrani na wielkim zgromadzeniu żałobnym i na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach oddali hołd pamięci Wielkiego Syna narodu polskiego, czołowego bojownika o sprawę klasy robotniczej.

Ostatnią wartę honorową, przy trumnie ze zwłokami Bolesława Bieruta pełnili najbliżsi współpracownicy Zmarłego — członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR.

Godz. 10 rano. Sekretarze komitetów wojewódzkich partii wynoszą na ramionach trumnę. Od wrót gmachu KC PZPR do stojącej na dziedzińcu lawety armatniej okrytej czerwienią i czernią — szpaler generałów Wojska Polskiego. Rozlegają się dźwięki Marsza Żałobnego Chopina. Generałowie ustawiają trumnę na lawecie i okrywają ją sztandarem o barwach narodowych. Na sztandarze — wiązanka czerwonych goździków.

Kondukt rusza. Na jego czele poczet sztandarowy Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Dalej sztandary stronnictw politycznych i organizacji społecznych, sztandary komitetów wojewódzkich PZPR, setki delegacji z wieńcami.

Idą oddziały wojska różnych rodzajów broni — za nimi czołowy oddział polskiej klasy robotniczej — górnicy śląscy w czarnych galowych mundurach. Tuż przed zaprzężoną w sześć karych koni lawetą, niesione są najwyższe odznaczenia Bolesława Bieruta: order „Budowniczych Polski Ludowej", Krzyż Grunwaldu I klasy i inne.

Za trumną — najbliższa rodzina Zmarłego, po czym członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Franciszek Jóźwiak-Witold, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Konstanty Rokossowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki, zastępcy członków Biura Politycznego KC PZPR: Hilary Chełchowski i Adam Rapacki, sekretarze KC PZPR, Władysław Matwin i Jerzy Morawski.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR postępują za trumną: członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — Nikita Chruszczow oraz członek sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, zastępca przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej — marszałek Czu Teh.

Idą członkowie Rady Państwa i wiceprezesi Rady Ministrów.

W kondukcie żałobnym kroczą delegacje zagraniczne, przybyłe na uroczystości pogrzebowe z Albanii, Anglii, Austrii, Belgii, Bułgarii, Chin, Czechosłowacji, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Izraela, Jugosławii, Kanady, Libanu, Luksemburga, Mongolii, Niemiec, Norwegii, Rumunii, Syrii, Szwajcarii, Szwecji, Węgier, Włoch, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Następnie — członkowie Komitetu Centralnego PZPR, ministrowie, sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, członkowie władz naczelnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego oraz organizacji społecznych, weterani ruchu robotniczego.

Widzimy w kondukcie szefów i attaches wojskowych szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Warszawie.

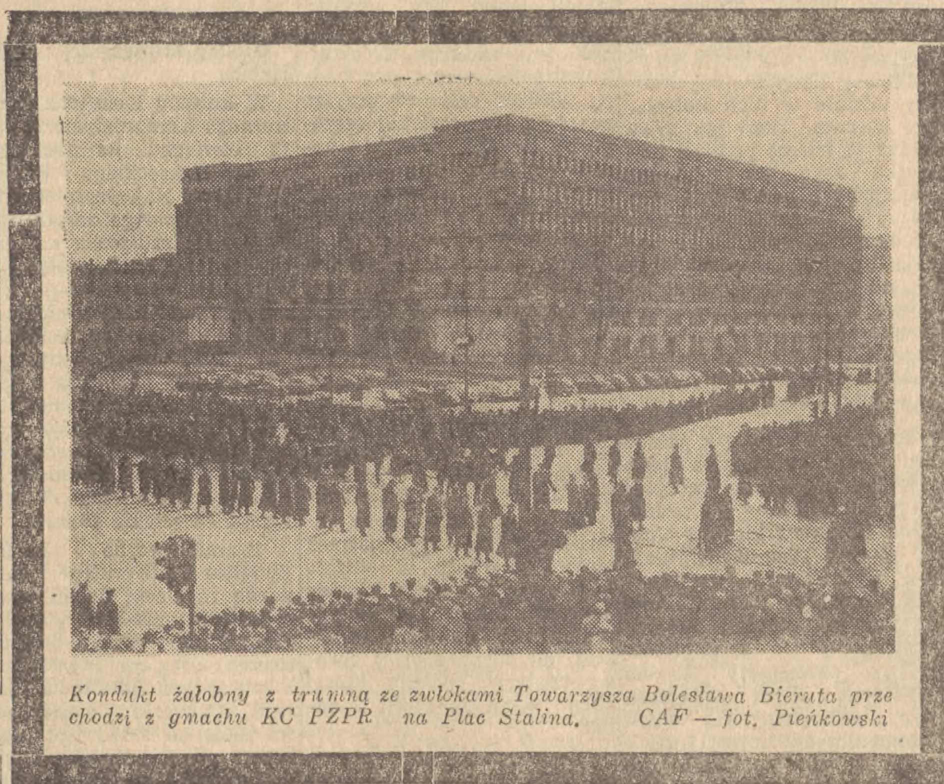
W długich szeregach — działacze Frontu Narodowego oraz najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata nauki i kultury, generalicja, czołowi przodownicy pracy, delegacje, które przybyły ze wszystkich stron kraju.

Kondukt przechodzi Alejami Jerozolimskimi na Plac Stalina, gdzie odbędzie się wielkie zgromadzenie żałobne. Wzdłuż głównej arterii stolicy wielotysięczne tłumy w milczeniu chylą głowy przed trumną, przed zwłokami Tego, z którego imieniem wiąże się tak wiele osiągnięć Polski Ludowej.

Olbrzymi plac zapełniają niezliczone rzesze. Nad morzem głów łopocą na wietrze przepasane czernią sztandary. Plac zalega cisza, wśród której słychać jedynie kroki postępujących w kondukcie.

Laweta zatrzymuje się na środku placu. Generałowie podejmują trumnę na ramiona i ustawiają na wznoszącym się naprzeciw trybuny honorowej katafalku okrytym czerwienią.

Na trybunę honorową wstępuje rodzina Bolesława Bieruta, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC PZPR, przewodniczący i członkowie przybyłych na uroczystości pogrzebowe delegacji zagranicznych, wybitni działacze państwowi i społeczni.



Kondukt żałobny z trumną ze zwłokami Towarzysza Bolesława Bieruta przechodzi z gmachu KC PZPR na Plac Stalina. CAF — fot. Pieńkowski

Jest godz. 11. Nad miastem rozlega się przeciągły głos syren fabrycznych. W tym samym momencie także i w całym kraju głos syren obwieszcza ludziom pracy miast i wsi chwilę skupienia i ciszy dla uczczenia pamięci Bolesława Bieruta.

Rozpoczyna się wielkie zgromadzenie żałobne. Orkiestra gra „Międzynarodówkę".

Zgromadzenie otwiera członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **A. Zawadzki.**

Następnie przemówienie wygłasza członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów — **J. Cyrankiewicz.**

Przemawia członek prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **S. Ignar.**

W imieniu KPZR i rządu radzieckiego wygłasza przemówienie członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarz KC KPZR, przewodniczący radzieckiej delegacji rządowej — **Nikita Chruszczow,** a następnie — członek sekretariatu KC KPCh, wiceprzewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej, przewodniczący delegacji Chińskiej Republiki Ludowej — marszałek Czu Teh.

W imieniu delegacji Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, Mongolii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumunii i Węgier przemawia I sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — **Antonin Novotny,** po czym w imieniu Związku Komunistów Jugosławii głos zabiera członek sekretariatu KC ZKJ, wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej — **Svetozar Vukmanovic - Tempo.**

Następnym mówcą jest sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej — **Jacques Duclos.** Przemawia on w imieniu delegacji przybyłych z Anglii, Austrii, Belgii, Danii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Holandii, Izraela, Kanady, Luksemburga, Niemiec zachodnich, Norwegii, Syrii i Libanu, Szwajcarii, Szwecji, Włoch.

Rozbrzmiewa polski Hymn Narodowy.

Przy dźwiękach Marsza Żałobnego generałowie znoszą z katafalku trumnę ze zwłokami Bolesława Bieruta i ustawiają ją na lawecie armatniej.

Dochodzi godz. 12.30. Kondukt rusza z Placu Stalina i wchodzi w zwarty tłum ludzi na ulicy Marszałkowskiej. Wokół dziesiątki tysięcy głów.

Czoło konduktu mija już Ogród Saski, kiedy Plac Stalina opuszcza laweta z trumną I Sekretarza KC PZPR. Mężczyźni obnażają głowy, wiele kobiet płacze. W marcowym słońcu w poważnej, dostojnej ciszy Towarzysz Tomasz odbywa swą ostatnią drogę przez miasto, które tak bardzo kochał.

Za trumną kroczy rodzina Zmarłego, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, delegacje zagraniczne, działacze państwowi i partyjni, dyplomaci, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, generalicja, delegacje z całego kraju. Za nimi do konduktu włączają się tysiące delegacji warszawskich dzielnic i zakładów pracy. Wydaje się, że kondukt nie ma końca.

Raz po raz rozlega się łoskot werbli, z czoła konduktu słychać miarowy krok oddziałów wojskowych. Dobiega dźwięk dzwonów kościołów warszawskich.

Przed trumną I Sekretarza KC PZPR chylą się dziesiątki sztandarów.

Kondukt mija ulice: Nowotki, wiadukt i ulicę Mickiewicza na Żoliborzu. Orkiestra gra Marsza Żałobnego Chopina.

Cała Warszawa żegna ukochanego gospodarza.

Dochodzi godz. 14,30. Już dwie godziny trwa przemarsz konduktu w nieprzerwanym szpalerze setek tysięcy mieszkańców stolicy i ludzi przybyłych z najodleglejszych zakątków kraju.

U wrót Cmentarza Wojskowego na Powązkach trumnę biorą na ramiona członkowie Biura Politycznego KC PZPR. Po obu stronach alei wiodącej do grobowca zastygły w bezruchu szpalery oficerów Wojska Polskiego. W łagodnym słońcu przedwiośnia — bezlistne drzewa, sztandary, kir, kwiaty. Morze odkrytych głów. W uroczystej ciszy spiżowy głos trąb. Marsz Żałobny Chopina.

Ostre słowa komendy — kompania honorowa prezentuje broń.

Przy szerokich kamiennych stopniach sarkofagu stanęli obok rodziny Zmarłego i czołowych działaczy partyjnych, państwowych i społecznych ci wszyscy, którzy przybyli z kilkudziesięciu krajów, by pożegnać Bolesława Bieruta. Zwartym, wielobarwnym łanem otaczają grobowiec sztandary organizacji partyjnych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Z wysokich pochylonych masztów spływają na jasny piaskowiec płyty sarkofagu dwie przewiązane czernią flagi — biało-czerwona i czerwona. Wokół surowej w swej prostocie bryły grobowca prężą się na baczność oficerowie I Warszawskiej Dywizji Piechoty.

Trumna złożona zostaje przed otwartym grobowcem. Rozlega się Hymn Narodowy, a następnie słowa ostatniego już pożegnania. Przemawia członek Biura Politycznego KC PZPR **Edward Ochab.**

Przeciągły grzmot dział miesza się z jękiem syren, z suchymi salwami kompanii honorowej. Trumnę ujmują generałowie Wojska Polskiego — za chwilę spoczywa w krypcie grobowca.

Skamieniałe z bólu twarze. Płyną łzy.

Ciszę przerywają zwycięskie tony Międzynarodówki. Prostują się schylone bólem postacie. Idea, której aż do ostatniego tchnienia ofiarnie służył Bolesław Bierut, jest w polskich sercach nieśmiertelna. Wieńce, a obok nich skromne wiązanki, ścielą się kobiercem kwiatów na płytach grobowca. Składają je delegacje, składa je lud Warszawy. Od tłumu raz po raz odrywają się pojedynczy ludzie, by złożyć kwiaty i zieleń.

Zapada wczesny zmrok. Płyt sarkofagu nie widać już spod grubego całunu wieńców, a jeszcze napływają wciąż nowe i nowe.

W godzinach pogrzebu wszyscy myślami byliśmy przy Nim

WARSZAWA (PAP). Miliony ludzi w całym kraju żegnały Bolesława Bieruta słuchając transmisji z obchodów żałobnych w stolicy.

O godz. 11, gdy sygnał syren obwieścił chwilę milczenia, zastygli w bezruchu mężczyźni, kobiety i młodzież. W miastach i miasteczkach, osiedlach i gromadach, w halach fabrycznych, mieszkaniach i pod marcowym niebem, wszyscy myślami byli przy Nim.

Do godz. 12 ustała praca. Na zwolnionych obrotach pracowały tylko nieliczne, niezbędnie potrzebne agregaty. Cały naród słuchał przemówień wygłaszanych na zgromadzeniu żałobnym. Rzesze ludzi w całej Polsce słuchały przebiegu obchodów żałobnych przy głośnikach, aż do chwili złożenia zwłok w sarkofagu. W momencie tym w Warszawie i w mieście rodzinnym Bolesława Bieruta — w Lublinie oddano 24 salwy armatnie.

Podczas obchodów żałobnych w kościołach całego kraju biły dzwony.

Pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach na zawsze

Przemówienie A. Zawadzkiego

Poniżej podajemy tekst przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, wygłoszonego dn. 16 bm. w czasie zgromadzenia żałobnego w Warszawie:

Towarzysze, obywatele miasta Warszawy, bracia i siostry w całym kraju!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej otwieram żałobne zgromadzenie ludu Warszawy z udziałem delegacji wszystkich województw.

W ostatnią swą drogę wyruszył Bolesław Bierut, wielki i oddany Syn swego narodu. Odprowadza go w bezmiernym żalu cały lud i młodzież ukochanej przez niego Warszawy, odprowadza serdeczną myślą i uczuciem jak kraj długi i szeroki cały naród polski, skupiony we Froncie Narodowym. W sercach milionów Polaków, w sercach młodzieży i dziatwy polskiej Bolesław Bierut zapisał się zgłoskami znaczonymi gorącym biciem własnego serca, patriotycznym czynem całego swego życia.

Umarł Bolesław Bierut, ale żyje zwarta jak monolit nasza partia, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, której był czołowym działaczem i przywódcą, żyje i mnoży swe siły i swe znaczenie w świecie nasza Polska Ludowa, której powstaniu, rozwojowi i krzepnięciu tyle ofiarnego wysiłku poświęcił, żyje w zwycięskim pochodzie przez glob ziemski nasza wielka idea socjalizmu, której tak gorącym bojownikiem był Bolesław Bierut.

Toteż wszędzie słowom smutku i żalu towarzyszą nam myśli i słowa przyrzeczenia: **„Strzec jak źrenicy oka zdobyczy ludu polskiego, umacniać wszechstronnie ukochaną ojczyznę — Polskę Ludową, pracować jeszcze lepiej i wydatniej dla szybszej poprawy warunków materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących naszego kraju, pogłębiać przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińskiej Republiki Ludowej, z wszystkimi krajami demokracji ludowej, z wszystkimi pragnącymi pokoju narodami świata".**

Umarł Bolesław Bierut, lecz pamięć o Nim pozostanie w naszych sercach na zawsze.

Wieczna chwała pamięci naszego drogiego Towarzysza i Przyjaciela — Towarzysza Bolesława Bieruta!

Spotkanie członków KC PZPR z delegacjami zagranicznymi na pogrzeb Bolesława Bieruta

WARSZAWA (PAP). Dnia 16 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie członków Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z delegacjami zagranicznymi, które wzięły udział w pogrzebie I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta.

W czasie spotkania członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab w imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdecznie podziękował członkom delegacji zagranicznych za przybycie do Warszawy w celu złożenia hołdu pamięci Bolesława Bieruta.

Edward Ochab stwierdził, że udział licznych delegacji zagranicznych w uroczystościach żałobnych jest jeszcze jednym ogniwem, umacniającym braterską solidarność łączącą naszą partię ze wszystkimi partiami komunistycznymi i robotniczymi, walczącymi o jeden cel — utorowanie drogi do komunizmu.



Na Placu J. Stalina podczas zgromadzenia żałobnego. CAF — fot. Baranowski

Przemówienia wygłoszone na zgromadze

J. Cyrankiewicz:

Każdy dzień Polski Ludowej kształtował się przy Jego nieodłącznym twórczym współudziale

Poniżej podajemy tekst przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza:

Trumna Bolesława Bieruta niesiona jest dziś poprzez pełne bólu i żalu setek tysięcy ludzi ulice Warszawy — na ramionach całego narodu.

Unieśli ją w górę swymi ramionami wszyscy, a są ich miliony, którzy swoją pracą i walką minionych lat dźwigali świadomą patriotyczną współodpowiedzialność w tworzeniu w Polsce pod przewodem partii nowego życia — w budowie nowej Polski, w budowie sprawiedliwego ustroju, w odbudowie Polski z ruin, w budowie siły naszego kraju, we wcielanych w życie marzeniach patriotów o rozkwicie naszej ojczyzny.

Niesiemy dziś wszyscy w całej Polsce i pozostanie w naszych sercach i w naszych umysłach drogie wspomnienie lat, kiedy był z nami Bolesław Bierut jako Towarzysz i Przyjaciel, jako działacz rewolucyjny najbardziej przełomowego półwiecza w życiu narodu polskiego.

Niesiemy Go we wspomnieniach od czasu gdy jako młody robotnik, drukarz z Lublina, a potem coraz bardziej dojrzały rewolucjonista — gdy wraz z partią rewolucyjną zaczął wcielać w lata twardej walki, walki z zaborcami, w lata walki i więzień sanacyjnych, w straszne dni okupacji hitlerowskiej, dziejową misję klasy robotniczej.

Wtedy właśnie w najbardziej trudnej godzinie niewoli Bolesław Bierut wraz z partią tworzy podstawy przyszłej Polski Ludowej. W sylwestrową noc 43 roku przewodniczy pierwszemu zebraniu Krajowej Rady Narodowej. Po ulicach miast Polski chodzi jeszcze okupant, a w małym mieszkaniu przy ulicy Twardej Bolesław Bierut tworzy pierwszą władzę ludową Rzeczypospolitej.

Było w tym wydarzeniu przejęcie przez polską klasę robotniczą sprzymierzoną z chłopami pracującymi i najlepszą częścią inteligencji — prawego dziedzictwa wszystkich powstań narodowych od Kościuszkowskiej Insurekcji aż po Tajny Rząd Narodowy roku 63-go.

Albowiem w tę ostatnią noc roku 43-go narodziła się nowa, wielka koncepcja państwa polskiego, państwa ludowego, państwa związanego z obozem rewolucji i postępu, a zarazem opartego o prawdziwą polską rację stanu.

Miało to być państwo odmienne całkowicie od tej szlacheckiej Polski, od Polski chłopskiej krzywdy, od tej Polski, która runęła w końcu XVIII stulecia zniweczona egoizmem i sprzedajnością polskiej magnaterii. I miała to być Polska inna od tej, która runęła we wrześniu 1939 roku, zaprzepaszczona przez egoizm, sprzedajność i nicość polskiej burżuazji i polskiego obszarnictwa. I taka właśnie inna, nowa Polska narodziła się w pamiętnym lipcu 44-go roku w Chełmie i Lublinie.

W parę lat potem, po latach ogromnego wysiłku całego narodu polskiego, w budowie nowej, silnej, uprzemysłowionej Polski, mógł Bolesław Bierut wyrazić myśli i uczucia całego narodu, gdy mówił, że minął i nie wróci nigdy wrzesień 1939 r., że Polska przestała być krajem słabym i zacofanym i bezbronnym.

W owych latach Bolesław Bierut wyprowadzał pierwszą władzę Polski Ludowej z podziemi konspiracji na widownię wolnego życia politycznego kraju. Stanął też na czele pierwszej po wyzwoleniu polskiej władzy. I odtąd każdy dzień Polski Ludowej kształtował się przy jego nieodłącznym, twórczym współudziale.

Ażeby to jednak było możliwe, ażeby dokonało się dzieło podźwignięcia naszej ojczyzny, trzeba było dziesięcioleci nieubłaganej walki polskiej klasy robotniczej, polskich mas pracujących. I trzeba było partii, która by w tej walce przewodziła. Była taka partia, jej rodowód prowadzi od Wielkiego Proletariatu, poprzez SDKPiL i PPS — lewicę do Komunistycznej Partii Polski. W jej szeregach Bolesław Bierut uczył się rewolucji, uczył się walki, uczył się polityki. Była to wielka szkoła, bo była to wielka partia. Wpędzona w podziemia konspiracji, prześladowana i bezlitośnie gnębiona, potrafiła przez 20 lat stawić czoła rodzimej reakcji i skutecznie wespół z jednolitofrontowymi elementami PPS, pociągając za sobą lewicowych ludowców — mobilizować masy do walki z faszyzmem polskim i międzynarodowym. Jeśli, mimo zaciekłych prześladowań, potrafiła trwać i walczyć, to przede wszystkim dlatego, że jej trzon stanowili ludzie, którzy wychowali się na wielkich wzorach bratniej leninowskiej partii. Jasno widzieli związek losów Polski, ludu polskiego i socjalizmu polskiego z losami rewolucji rosyjskiej ludzie, którzy walczyli u boku proletariatu rosyjskiego na barykadach rewolucji 1905 roku i 1917 roku, stwarzając nierozerwalną więź między rewolucyjną Polską, a narodami rewolucyjnej Rosji. Wspaniałą kadrę rewolucjonistów wychowała Komunistyczna Partia Polski. Kadrę, której nikt i nic nie potrafiło złamać. Kadrę godną polskiej klasy robotniczej, tak jak polska wspaniała klasa robotnicza godna była nieść sztandar rewolucji, sztandar nowej Ludowej Polski. Z takiej to szkoły wyszedł Bolesław Bierut i jego towarzysze, którzy w okupacyjną noc odbudowywać zaczęli partię i budować zaczęli ludową państwowość wespół z lewicowymi socjalistami i lewicowymi ludowcami i demokratami w robotniczo-chłopskim sojuszu.

Nosimy wszyscy w sercach pamięć Bolesława Bieruta — Prezydenta Krajowej Rady Narodowej — Prezydenta Rzeczypospolitej — Sekretarza Generalnego Polskiej Partii Robotniczej — Przewodniczącego Komitetu Centralnego Zjednoczonej Partii — Prezesa Rady Ministrów — Pierwszego Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Każdy z tych posterunków mówi o ogromnym wysiłku twórczym umysłu, woli, uczuć i charakteru, o niespożytej wręcz energii i płonącym entuzjazmie człowieka, który z konspiratora rewolucjonisty przeobraził się w męża stanu. Bolesław Bierut był wyrazicielem dumy narodowej w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa. Nie tylko marzył o zaszczytnym dla Polski miejscu w Europie i świecie, ale ogromnie się przyczynił do realizacji tych dążeń przez naród, do takiego wkładu Polski na arenie międzynarodowej, który służy sprawie umocnienia niezwyciężonych sił pokoju, który toruje drogę do umacniania przyjaznych stosunków między narodami.

Towarzysz Bolesław Bierut był nieodrodnym synem polskiej klasy robotniczej, nie szczędził swych sił, aby przodowała narodowi, aby otworzyła nowy rozdział w dziejach narodu. Danym Mu było zaszczytnie uczestniczyć w wielkim dziele, o którym marzyły pokolenia polskich rewolucjonistów — aby niespożyte siły, tkwiące w narodzie postawić w służbie nie jednej klasy uprzywilejowanej — jak to było dawniej — szlachty czy burżuazji — lecz wszystkich ludzi pracy, wszystkich prostych ludzi, których los, których troski i radości były mu tak bliskie i drogie.

Minione dziesięciolecie, wielkie to były ale i trudne lata i nigdy nie zapomnimy udziału w nich Bolesława Bieruta. Tkwi jak żywa wciąż w naszej pamięci sylwetka Jego na trybunach 1-majowych pochodów, gdy swym charakterystycznym ruchem ręki pozdrawiał manifestujących, pamiętamy Go na mównicy Zjednoczeniowego Zjazdu, gdy obwieszczał uroczysty moment przezwyciężenia po dziesięcioleciach — rozłamu w ruchu robotniczym.

Pamiętamy Go, jak wśród radosnego entuzjazmu ludu warszawskiego otwierał pierwszy odbudowany po wojnie Most Poniatowskiego i Trasę W—Z i Plac Konstytucji, jak w otoczeniu warszawskich murarzy i architektów chodził po placach budowy wznoszącej się z popiołów stolicy, pamiętamy Go na Wystawie Ziem Odzyskanych, pamiętamy Go wśród budowniczych Nowej Huty i organizatorów spółdzielń produkcyjnych, wśród żołnierzy i ZMP-owców. Dźwięczy w uszach Jego głos rozbrzmiewający z głośników radiowych prawie każdego nowego roku. Uczestniczył z nami w każdym wielkim i małym wydarzeniu 11-lecia Polski Ludowej, zawsze głęboko przejęty każdą sprawą, głęboko zatroskany sprawami ludzkimi. To On przecież mówił o życiu narodu polskiego, że jeszcze nie jest i nie może być usłane różami, ale że troska o prostego człowieka o szlachetnym sercu jest dla Niego sprawą najświętszą.

To On przecież, wraz z całą partią, zmagał się ze wszystkimi naszymi trudnościami po to, aby tyle, na ile nas już stać, poprawiać warunki bytowe najszerszych mas.

To On w rozmowach telefonicznych, już podczas choroby, ustalał, aby zaraz po Jego powrocie omówić decyzje zmierzające do stopniowego poprawiania warunków najmniej zarabiających w Polsce, już w tym roku i w latach następnych. Zapowiadał, że przyjedzie na pewien czas popracować z nami, a potem dopiero odpocznie.

Mierzył swoje siły i swój organizm na swój entuzjazm, na swoje zadania, jakie spełnił w partii, jakie stały, przed Nim w Polsce. Nagłe tragiczne załamanie się jego organizmu było zaskakującym ciosem dla nas wszystkich.

I wszyscy stoimy dziś przed tym niespodziewanym rozstaniem z myślą, że nie będzie Go już więcej wśród nas. Trudno się z tym pogodzić i nam najbliższym współpracownikom i przyjaciołom, trudno partii, z której wyrósł i którą żył, trudno całemu narodowi, całej naszej polskiej ojczyźnie, której poświęcił wszystkie lata swej pracy i walki.

Iluż ludzi przeciągnęło przed trumną Bolesława Bieruta. Szli dzień i noc i znów dzień i noc, niekończący się strumień ludzki kobiet, mężczyzn i dzieci. Cała Warszawa przeszła przez wspólny dom narodu i partii — przed trumną Bolesława Bieruta. Gdyby było możliwe, przeszłaby tędy cała Polska.

Są chwile, kiedy pojęcia polityczne przyoblekają się w realny kształt. Mówimy: naród skupiony wokół swej partii. Przedwczoraj, wczoraj i dziś oglądaliśmy tę prawdę na własne oczy. Stoimy tu oto, na największym placu Warszawy, pośród nieprzeliczonych tłumów, połączeni wspólnym bólem i wspólnym żalem i wiemy, że to samo myślą i czują Polacy jak kraj nasz długi i szeroki. Zjednoczyła nas wszystkich przed laty wspólna sprawa Polski Ludowej, On był jej wielkim bojownikiem, żołnierzem i przywódcą. Toteż dziś towarzysze zwierają tym mocniej szeregi, by iść dalej. Partia i naród zwierają dziś mocniej szeregi i idą dalej tym samym szlakiem, który wytyczaliśmy wspólnie, gdy jeszcze był z nami Bolesław Bierut. Tym samym szlakiem, na którym zawsze będzie z Nami Bolesław Bierut, Jego serce rewolucjonisty, bojownika o sprawiedliwość społeczną, Jego umysł niezłomnego rewolucjonisty, Jego niezachwiana wierność ideom marksizmu - leninizmu, Jego płomienny patriotyzm, Jego niewzruszony internacjonalizm, Jego najpiękniejsza wierność w służbie ludu pracującego, w służbie narodu polskiego, w służbie socjalizmu, w służbie wielkiej, międzynarodowej sprawy postępu i pokoju, której swoje życie poświęcił i oddał.

Niesiemy dziś na swych ramionach trumnę Bolesława Bieruta.

Niosą ją nie tylko uczestnicy pogrzebu, niesie ją cała partia, niesie ją polska klasa robotnicza, chłopi, inteligencja, kobiety i młodzież, której tyle swego serca i swych myśli zawsze oddawał, niesie ją cała Polska spowita żalem i przeniknięta bólem, który w tych dniach cementuje jedność narodu.

Niosą ją pełni bólu nasi najbliżsi bracia i towarzysze broni — przedstawiciele wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Niosą ją przedstawiciele narodów demokracji ludowej, przedstawiciele wielkich Chin Ludowych, przedstawiciele Związku Komunistów Jugosławii, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych z wielu krajów.

Niesiemy trumnę Bolesława Bieruta i żal dlatego jest w Polsce tak powszechny, że przecież wszyscy, którzy pracują i budują — szli te lata razem z Nim, żywym, szli z partią i każdy nosi w sobie, w swoim dorobku, cząstkę tego wielkiego dzieła, jakim już dziś jest Polska Ludowa.

Nie rozstajemy się z Bolesławem Bierutem, naszym przywódcą, naszym wiernym Przyjacielem i Towarzyszem wszystkich ludzi pracy.

Zostanie z nami wtedy, gdy jeszcze mocniej zewrzemy szeregi partyjne, gdy jeszcze mocniej cementować będziemy wszyscy, partyjni i bezpartyjni, jedność narodu polskiego w budowie silnej i coraz zamożniejszej Polski, gdy jeszcze mocniej zewrzemy naszą nienaruszalną jedność z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, naszą jedność z krajami budującymi socjalizm, nasze braterstwo ze wszystkimi narodami budującymi pokój.

Nie rozstaniemy się z Nim, gdy w dalszym ciągu będziemy umacniać leninowskie zasady życia partyjnego — współodpowiedzialność wszystkich za partię, gdy umacniać będziemy nasz Front Narodowy.

Nie rozstaniemy się z Nim, a będzie wśród nas Bolesław Bierut, gdy, chociaż pełni bólu z powodu ciężkiej straty — jeszcze wyżej wzniesiemy sztandar naszej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sztandar międzynarodowej solidarności, sztandar Polski Ludowej, sztandar socjalizmu i pokoju, sztandar, który nieść wysoko i godnie uczył nas Towarzysz Bolesław Bierut.

N. S. Chruszczow:

Najlepszym pomnikiem dla naszego drogiego Towarzysza Bieruta będą nowe sukcesy wielkiej twórczej pracy narodów krajów socjalistycznych

Poniżej zamieszczamy tekst przemówienia członka Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, I sekretarza KC KPZR — N. S. Chruszczowa:

Drodzy towarzysze, przyjaciele!

W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, rządu radzieckiego i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, w imieniu całego narodu radzieckiego radziecka delegacja rządowa wyraża głębokie współczucie narodowi polskiemu z powodu naszej wspólnej ciężkiej straty — zgonu Wielkiego Syna narodu polskiego, I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, Towarzysza Bolesława Bieruta.

Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i cały naród radziecki dzielą wraz z bratnim narodem polskim głęboki ból z powodu śmierci naszego drogiego Towarzysza i Przyjaciela Bolesława Bieruta, który całe swe szlachetne życie do ostatniego uderzenia serca poświęcił wielkiej sprawie wyzwolenia narodu polskiego spod niewoli kapitalistycznej, sprawie walki o to, by Polska stała się wolnym i niepodległym, demokratycznym państwem robotników i chłopów. Całą Jego ofiarną działalność opromienia jasnym światłem nieśmiertelna nauka marksizmu - leninizmu; niewzruszona wierność tej nauce i wysoka pryncypialność zawsze były głównymi cechami Bolesława Bieruta.

Śmierć wyrwała z szeregów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wybitnego działacza politycznego i męża stanu, wybitnego kierownika ludowo-demokratycznego państwa polskiego, utalentowanego organizatora budownictwa socjalistycznego w bratniej Polsce, wiernego i konsekwentnego ucznia wielkiego Lenina.

Bohaterska, rewolucyjna walka wypełniła piękne życie Towarzysza Bieruta. Od lat młodzieńczych bierze On aktywny udział w ruchu robotniczym i na początku lat dwudziestych staje się wybitnym działaczem Komunistycznej Partii Polski, która organizowała i prowadziła masy pracujące Polski do walki z uciskiem kapitalistów i obszarników. Ani lata ciężkich doświadczeń, ani okrutne prześladowanie ze strony wrogów, ani aresztowania i więzienie nie złamały Jego zdecydowania i nieugiętej woli wywalczenia zwycięstwa klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Płomienny patriota polski Towarzysz Bierut był zawsze pełnym hartu i męstwa komunistą i leninowcem. Wieloletnie doświadczenie walki rewolucyjnej, wnikliwe studiowanie teorii marksizmu-leninizmu sprzyjały ukształtowaniu się Towarzysza Bieruta jako rewolucjonisty wielkiej miary, jako wybitnego działacza polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, niestrudzonego bojownika o wielką sprawę komunizmu.

Narody Związku Radzieckiego, masy pracujące całego świata, na zawsze zachowają w pamięci świetlaną postać Towarzysza Bieruta, nigdy nie zapomną Jego aktywnej działalności w polskim i międzynarodowym ruchu rewolucyjnym, ogromnej roli, jaką odegrał w ugruntowaniu ustroju demokracji ludowej i budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej, Jego bezcennego wkładu do dzieła stworzenia i umocnienia wielkiej wspólnoty krajów socjalistycznych.

Konsekwetnie i niezmiennie wierny zasadom internacjonalizmu proletariackiego Towarzysz Bierut wiele sił poświęcił międzynarodowemu ruchowi robotniczemu, biorąc czynny udział w działalności Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej.

Kierując się żywotnymi interesami narodu polskiego, Towarzysz Bierut stale troszczył się o umocnienie przyjaźni między narodem polskim i narodem radzieckim, o zacieśnienie więzów między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego. Był on wielkim i szczerym przyjacielem Związku Radzieckiego, głęboko świadom, że przyjaźń ta korzystna jest dla narodów naszych krajów.

Zupełnie niedawno, przemawiając na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Towarzysz Bierut mówił: „Od przeszło 50 lat polska klasa robotnicza i nasza partia związane są nierozerwalnie z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego — awangardą proletariatu światowego — więzami wspólnej walki rewolucyjnej, wspólnoty ideowej, przyjaźni i braterstwa. Więź ta wzmacnia się z roku na rok i jest dzisiaj mocniejszą niż kiedykolwiek".

Przyjaźń polsko - radziecka opiera się na niewzruszonych fundamentach wieloletniej wspólnej walki narodów naszych krajów przeciwko wspólnym wrogom o świetlaną przyszłość, o pokój między narodami, o demokrację, o socjalizm.

Jesteśmy głęboko przekonani, że więzy serdecznej przyjaźni i braterstwa między narodem radzieckim i narodem polskim, dla których umocnienia Bolesław Bierut tak wiele uczynił, będą nadal się zacieśniać dla dobra narodów Polski i Związku Radzieckiego, dla dobra wszystkich narodów krajów socjalizmu, dla dobra pokoju na całym świecie. Ludzie radzieccy uczynią wszystko, aby stale rozwijała się i krzepła nierozerwalna przyjaźń polsko - radziecka, wykuta w zaciętej walce z faszyzmem i scementowana krwią wspólnie przelaną przez żołnierzy polskich i radzieckich.

Dzieląc wraz z naszymi braćmi polskimi ból z powodu dotkliwej straty, jaką ponieśliśmy, wyrażamy niezłomną pewność, iż naród polski jeszcze bardziej zespoli się wokół swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Komitetu Centralnego — wypróbowanego przywódcy mas pracujących Polski w ich walce o wolne i niezawisłe państwo, o socjalizm.

Ofiarnie służąc narodowi, Bolesław Bierut zaskarbił sobie gorącą miłość całego narodu polskiego, serdeczną miłość i powszechny szacunek mas pracujących całego świata jako wybitny organizator i budowniczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jako jeden z najbardziej znanych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Śmierć przerwała niestrudzoną działalność niezapomnianego Towarzysza Bolesława Bieruta w chwili, gdy Polska Rzeczpospolita Ludowa osiągnęła znaczne sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym i gdy przed narodem polskim powstają nowe możliwości i jeszcze większe perspektywy dalszego rozwoju gospodarki kraju i wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Z ufnością patrzy naród polski w przyszłość — wraz z nim, ramię w ramię kroczą narody Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej i wszystkich krajów demokracji ludowej, postępowi ludzie na całym świecie. Sprawa, o którą Towarzysz Bierut przez całe życie walczył, jest niezwyciężoną, albowiem wyraża ona żywotne interesy mas ludowych.

Drodzy towarzysze! Wraz z Wami na zawsze zachowamy w naszych sercach świetlaną i szlachetną postać Towarzysza Bieruta, którego piękne życie będzie porywającym przykładem dla wszystkich bojowników o demokrację i socjalizm, o pokój między narodami. Imię Wielkiego Syna narodu polskiego, Towarzysza Bolesława Bieruta na zawsze przejdzie do historii powstania nowej Ludowej Polski jako płomiennego patrioty i bojownika o socjalizm, o wolność i szczęście narodu polskiego.

Najlepszym pomnikiem dla naszego drogiego Towarzysza Bieruta będą nowe sukcesy wielkiej, twórczej pracy narodów Polski, Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, nowe zwycięstwa w imię triumfu szczytnych idei marksizmu-leninizmu.

Wieczna chwała i pamięć Wielkiemu Synowi narodu polskiego Bolesławowi Bierutowi!

S. Ignar:

Bolesław Bierut wierzył w nieprzebrane siły jakie tkwią w masach ludowych

Poniżej podajemy skrót przemówienia członka Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego Stefana Ignara:

Żegnamy dziś Wielkiego Syna narodu polskiego — przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

Z nazwiskiem Bieruta, jako przedstawiciela władz państwowych i kolegialnego kierownictwa partyjnego, związany jest najważniejszy okres historii naszego narodu, kiedy masy ludowe pod przewodnictwem klasy robotniczej przejęły w swe ręce bogactwa naszego kraju i zakłady produkcyjne, gospodarując dla powszechnego dobra ludzi pracy i zapewniając Polsce godne miejsce wśród innych narodów.

Bolesław Bierut, jako przywódca partii klasy robotniczej i patriota gorąco miłujący swój kraj, zrobił wiele dla ugruntowania zasad sojuszu robotniczo - chłopskiego, który jest podstawą naszego Frontu Narodowego.

Front Narodowy zjednoczył wszystkie patriotyczne siły pod wspólnym sztandarem: klasę robotniczą, masy chłopskie, pracującą inteligencję i rzemieślników.

Bolesław Bierut jako Przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowe-

● **Dokończenie na str. 3**

niu żałobnym w Warszawie

J. Duclos

(w imieniu partii komunistycznych i robotniczych krajów kapitalistycznych):

Chylimy nasze bojowe sztandary przed trumną wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego

Podajemy poniżej tekst przemówienia sekretarza Komitetu Centralnego KPF Jacques Duclos:

Towarzysze!

Klasa robotnicza i narody krajów znajdujących się pod jarzmem kapitalistycznego ucisku zostały boleśnie dotknięte wieścią o śmierci Towarzysza Bolesława Bieruta, I Sekretarza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wyrażając uczucia smutku, jakie ogarnęły miliony ludzi pracy po tej okrutnej stracie, pragnę przekazać Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej głębokie współczucie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej oraz partii komunistycznych i robotniczych krajów kapitalistycznych.

Niedawno temu widzieliśmy Towarzysza Bieruta na XX Zjeździe okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Oklaskiwaliśmy Go gorąco, gdyż wyrażał nasze uczucia, oświadczając z trybuny Zjazdu:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że XX Zjazd KPZR będzie potężnym bodźcem do dalszego rozkwitu Związku Radzieckiego i wszystkich socjalistycznych narodów, stanie się potężnym bodźcem do dalszego zespolenia i zjednoczenia całego naszego obozu socjalistycznego, do umocnienia solidarności wszystkich narodów walczących o pokój, bodźcem do dalszego wzrostu sił postępu i socjalizmu".

Odszedł już od nas niezapomniany Towarzysz. Jego nagły zgon zaskoczył nas wszystkich boleśnie. Pełni zdecydowania, by wzorować się na Jego życiu, chylimy nasze bojowe sztandary przed trumną tego wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego i walecznego Bojownika o wielką sprawę komunizmu.

Od wczesnej młodości Towarzysz Bolesław Bierut brał czynny udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym, walczył o wyzwolenie narodowe i społeczne polskich mas ludowych. Podczas pierwszej wojny światowej znajdował się w szeregach tych, którzy walczyli aktywnie przeciwko wojnie imperialistycznej.

W roku 1918 Bolesław Bierut współpracował przy organizowaniu rad delegatów robotniczych w Warszawie, świadomy znaczenia, jakie posiada dla Polski rewolucja rosyjska.

Towarzysz Bierut był wiernym przyjacielem wielkiego Związku Radzieckiego.

Po pierwszej wojnie światowej Bolesław Bierut prowadził w Polsce trudne życie nielegalnego działacza; przebywał w Związku Radzieckim, gdzie miał możność dogłębnego studiowania problemów międzynarodowego ruchu robotniczego i stale wzbogacał swą znajomość marksizmu-leninizmu.

W ciągu całego czasu trwania wojny antyfaszystowskiej nieodżałowany Towarzysz Bierut odgrywał czołową rolę w podziemnej walce przeciwko okupantom. Był jednym z organizatorów i przywódców Polskiej Partii Robotniczej, która opierając się na zasadach marksistowsko - leninowskich, stanęła na czele wielkiego ruchu o wyzwolenie narodowe.

Nie będę dłużej zatrzymywał się nad wszystkimi etapami życia Wielkiego Zmarłego, życia, które poświęcił klasie robotniczej i narodowi polskiemu. Pragnę jednak podkreślić, że dla nas, komunistów, walczących w warunkach panowania kapitalizmu, Bolesław Bierut był Towarzyszem, który odczuwał i rozumiał nasze trudności, cieszył się z naszych sukcesów, okazywał nam gorącą przyjaźń i braterstwo.

Śmierć Towarzysza Bieruta jest dla bratniej partii polskiej okrutną stratą, której powagę w pełni odczuwamy.

XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, podkreślając z mocą konieczność istnienia kolegialnego kierownictwa, wskazał drogę przezwyciężania wszelkich trudności partiom komunistycznym i robotniczym wszystkich krajów. Nie można w tych bolesnych chwilach nie myśleć o trudnościach wynikających z tej wielkiej straty, którą wszyscy opłakujemy.

Powiedziano o Towarzyszu Bolesławie Bierucie, że był „uosobieniem najlepszych cech rewolucjonisty, patrioty i internacjonalisty polskiego, kontynuatorem i spadkobiercą postępowych tradycji narodu, jego wychowawcą i przywódcą".

Oddając hołd pamięci Bolesława Bieruta, jednego z najlepszych synów narodu polskiego, niech mi wolno będzie przypomnieć więzy, które łączą naród polski z narodem francuskim.

Tradycyjną przyjaźń Polski i Francji symbolizują sławne nazwiska począwszy od Kościuszki do Marii Curie - Skłodowskiej poprzez Mickiewicza, Chopina i bohaterskiego generała Komuny Paryskiej Jarosława Dąbrowskiego.

Żałobę narodu polskiego boleśnie odczuły wszystkie narody, a w szczególności narody Europy, które tak ucierpiały od wojen i które pragną zwycięstwa polityki rozbrojenia i zbiorowego bezpieczeństwa.

Żegnaj, Towarzyszu Bierut!

Będziemy szli za Twoim przykładem niezmordowanego bojownika o jedność klasy robotniczej, o realną jedność działania z socjalistami.

Potrafimy wyciągnąć z XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wszystkie niezbędne nauki, ażeby iść w każdym kraju drogą, umożliwiającą dojście do socjalizmu, którego zwycięskiej sprawie poświęciłeś swe życie.

Przykład Twego hartu, wierności zasadom, oddanie klasie robotniczej i narodowi, kierować nami będzie w bojach, które — jesteśmy tego pewni, jak byłeś pewny i Ty, Towarzyszu Bierut — doprowadzą nas do ostatecznego zwycięstwa komunizmu.

S. Vukmanovic-Tempo:

Towarzysz Bierut odszedł od nas w chwili kiedy stworzone zostały perspektywy współpracy między ruchami socjalistycznymi na zasadach leninowskich

Poniżej podajemy tekst przemówienia członka Sekretariatu KC Związku Komunistów Jugosławii, wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Svetozara Vukmanovica - Tempo:

Towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, klasy robotniczej Jugosławii i całego narodu, żegnam Towarzysza Bieruta. Ponad 40 lat rewolucyjnej działalności i walki Towarzysza Bieruta o wolność i niezależność narodu polskiego, o odbudowę zniszczonego przez wojnę kraju, o uprzemysłowienie Polski i jej rozwój gospodarczy i kulturalny, o budowę władzy ludowej i o socjalizm — to część wieki trwającej walki narodu polskiego o wolność, niepodległość i lepsze życie. Żegnając Towarzysza Bieruta nasi ludzie mają w pamięci historię narodu polskiego, narodu, który ma wspaniałe tradycje wolnościowe i rewolucyjne, którego synowie nie tylko na swej ziemi, ale i w obcych krajach walczyli o wolność i niepodległość, o prawa należne ludziom pracy, o szczęśliwą przyszłość ludzkości. Nasi robotnicy, którzy kiedyś szukali pracy w obcych krajach, członkowie naszej partii, którzy na skutek terroru zmuszeni byli opuścić swój kraj i pracować na obczyźnie, nasi żołnierze międzynarodowych brygad w Hiszpanii, uczestnicy ruchu oporu w różnych krajach wszędzie się spotykali z robotnikami polskimi, z członkami i działaczami Komunistycznej Partii Polski i przynosili do naszego kraju wieści o ich bohaterstwie, woli walki i o oddaniu sprawie wolności i rewolucji.

Towarzysz Bierut walcząc o socjalizm był jednym z nosicieli tego internacjonalizmu polskiego ruchu rewolucyjnego. Bliska i zrozumiała jest dla nas ciężka droga życiowa, którą wraz ze swym narodem przebył Towarzysz Bierut w walce o wolność i niezależność, w walce z nieludzkim faszystowskim okupantem. Wiemy także co znaczy zrujnowany kraj, jakich wysiłków, wyrzeczeń, ofiar, wymaga jego odbudowa i rozwój. Wiemy jak bolesna jest strata kadr, które klasa robotnicza i naród wychowały w walce. I to jeszcze bardziej zbliża nas do narodu polskiego i jego klasy robotniczej, której głęboko współczujemy z powodu zgonu jej kierownika politycznego. Towarzysz Bierut odszedł od nas w momencie, gdy powstają możliwości i widoczne są perspektywy umocnienia pokoju i rozwoju współpracy między narodami na całym świecie, kiedy zarysowują się możliwości wykorzystania zdobyczy współczesnej nauki i techniki dla lepszego życia. Odszedł On w chwili, kiedy stworzone zostały perspektywy współpracy między ruchami socjalistycznymi na zasadach leninowskich, kiedy powstały i wciąż powstają nowe możliwości urzeczywistnienia różnymi drogami idei wielkiej Rewolucji Październikowej.

Stworzone zostały możliwości, otworzyły się perspektywy, ale by to urzeczywistnić, potrzebne nam są prócz bojowości i ofiarności, także rewolucyjna pryncypialność, konsekwencja w postępowaniu i ideowość Marksa i Lenina.

Cześć pamięci Towarzysza Bieruta, bojownika o wolność i socjalizm!

Czu Teh:

Towarzysz Bierut troszczył się bardzo o pogłębienie przyjaźni między narodami chińskim i polskim

Poniżej zamieszczamy tekst przemówienia zastępcy przewodniczącego Chińskiej Republiki Ludowej, członka Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Czu Teh:

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

W imieniu Komunistycznej Partii Chin, rządu i całego narodu chińskiego wyrażam wam głębokie współczucie z powodu zgonu ukochanego Przywódcy narodu polskiego, najdroższego Przyjaciela narodu chińskiego Towarzysza Bolesława Bieruta. Towarzysz Bierut był Wielkim Synem narodu polskiego, nieugięcie walczył o leninowskie zasady w życiu partii, o szczęście ludu polskiego i nową, socjalistyczną Polskę. Towarzysz Bierut był wybitnym działaczem międzynarodowego ruchu komunistycznego. Nieustannie wzywał naród polski do zacieśnienia solidarności z krajami światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Towarzysz Bierut powiedział: „Związanie sprawy polskiej ze sprawą postępu na świecie stanowi najpewniejszą gwarancję naszego niepodległego bytu".

Towarzysz Bierut troszczył się bardzo o pogłębienie przyjaźni między narodem chińskim i polskim. W czasie swego pobytu w Chinach prowadził serdeczne rozmowy z kierownikami naszego państwa, z ludźmi pracy i z młodzieżą naszego kraju. Towarzysz Bierut pozostawił po sobie niezatarte wrażenie w naszym narodzie. W tych bolesnych dniach naród chiński wraz z masami pracującymi całego świata jeszcze bardziej zacieśniać będzie solidarność z bratnim narodem polskim, by prowadzić sprawę pokoju i socjalizmu do nowych zwycięstw.

Cześć Jego pamięci!

A. Novotny

(w imieniu wszystkich delegacji krajów demokracji ludowej):

Wielkie dzieło życia Towarzysza Bieruta pozostanie na zawsze w pamięci narodów wielkiego obozu socjalizmu

Podajemy tekst przemówienia I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Antonina Novotnego:

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Przypadło mi w udziale smutne zadanie pożegnania w imieniu wszystkich delegacji krajów demokracji ludowej Towarzysza Bolesława Bieruta — Wielkiego Syna narodu polskiego, wybitnego męża stanu najbardziej zasłużonego budowniczego nowej ludowej socjalistycznej Polski. W imieniu partii komunistycznych i robotniczych naszych krajów: Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Republiki Czechosłowackiej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej oraz Mongolskiej Republiki Ludowej, w imieniu rządów i narodów tych krajów wyrażam u trumny Bolesława Bieruta najgłębsze współczucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i całemu narodowi polskiemu.

Towarzysz Bolesław Bierut oddał wszystkie swoje siły, wszystkie swoje zdolności, całe swoje bogate doświadczenie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która drogą socjalistycznego uprzemysłowienia i budownictwa socjalizmu na wsi prowadzi naród polski do wszechstronnego rozkwitu i szczęśliwej przyszłości Jego ojczyzny. Wielkie dzieło życia Towarzysza Bieruta, wypełnione troską o umocnienie przyjaźni i braterskiej współpracy krajów demokracji ludowej, pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich narodów wielkiego obozu socjalizmu. Zachowamy na zawsze w umysłach i sercach pamięć o Towarzyszu Bolesławie Bierucie jako wybitnym działaczu międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jako o płomiennym bojowniku proletariackiego internacjonalizmu, natchnionym duchem nieśmiertelnych idei marksizmu - leninizmu. W Towarzyszu Bierucie tracimy czołowego bojownika o światową sprawę postępu, demokracji i przyjaźni między narodami.

W chwili, gdy żegnamy Ciebie, drogi Towarzyszu Bolesławie Bierut, obiecujemy Ci, że dalej niezłomnie budować będziemy socjalizm w naszych krajach, ze wszystkich sił nadal będziemy umacniać jedność i siłę obozu socjalizmu, któremu przewodzi ukochany przez Ciebie Związek Radziecki, że będziemy niezmordowanie walczyć o zwycięstwo pokoju na całym świecie — tak jak nas zawsze tego uczyłeś Twoim płomiennym przykładem.

Chwała Twojej wielkiej pamięci.

Siłę moralną czerpał z głębokiej łączności z całym narodem polskim

Przemówienie E. Ochaba na Cmentarzu Wojskowym

Poniżej podajemy tekst przemówienia członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba, wygłoszonego 16 bm. na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie:

Drodzy towarzysze i przyjaciele!

Z najgłębszym bólem żegnamy się z naszym nieodżałowanym Towarzyszem Bolesławem Bierutem.

Jako 19-letni zecer lubelski stanął On w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego i przez 44 lata na posterunkach powierzonych mu przez partię wiernie i z bezgraniczną ofiarnością służył ludowi pracującemu, mężnie walczył o narodowe i społeczne wyzwolenie polskiego ludu, wniósł ogromny wkład w historyczne dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju.

W ciągu całych dziesięcioleci przyszło Towarzyszowi Bierutowi pracować i walczyć w głębokim podziemiu w warunkach rozpasanego terroru satrapów carskich, okupantów kajzerowskich, rodzimych faszystów i hitlerowskich ludobójców.

Ścigany i prześladowany przez ochranę, defensywę i gestapo, wielokrotnie aresztowany i więziony dzielił z tysiącami komunistów polskich twardy los proletariusza rewolucjonisty.

Nie złamały Go moralnie żadne prześladowania okupantów i faszystów, ale lata więzień i poniewierki pozostawiły głębokie ślady w Jego organizmie.

Nie mogły Go złamać prześladowania ze strony rozbestwionych wrogów, bo siłę moralną czerpał z głębokiej łączności z klasą robotniczą, z ludem pracującym i całym narodem polskim, któremu wiernie służył do ostatniego tchu.

Był niezłomny i nieustraszony w najcięższych bojach z wrogami ludu pracującego, hartował się w płomieniach walki klasowej, jak sławni robotnicy rewolucjoniści — Kasprzak, Okrzeja, Nowotko, był przepojony szlachetną ideą socjalizmu tak jak Waryński, Marchlewski, Dzierżyński.

Obok nich zapisze historia imię Wielkiego Syna klasy robotniczej, gorącego patrioty i internacjonalisty, wybitnego działacza państwowego, okrytego chwałą Żołnierza naszej bohaterskiej partii, Budowniczego Polski Ludowej, Towarzysza Bolesława Bieruta.

Śmierć wyrwała niespodziewanie naszego drogiego Towarzysza Tomasza z walczących partyjnych szeregów.

Postawa milionów ludzi pracy w tych dniach żałoby narodowej świadczy jak wielki jest ból partii i narodu, wywołany tą niepowetowaną stratą.

Jeszcze przed kilku dniami rozmawialiśmy z Towarzyszem Tomaszem o sprawach partii i państwa, o wielkich zadaniach dalszego socjalistycznego rozwoju naszego kraju.

W dalszej naszej pracy, w codziennych naszych wysiłkach będzie nam towarzyszyć ta sama troska o dobro człowieka pracy, o rozkwit Polski, o pokój i postęp ludzkości, która cechowała zawsze Towarzysza Bieruta.

Pomni Jego wskazań będziemy pracować nad dalszym umocnieniem jedności naszej partii, będziemy święcie przestrzegać leninowskich zasad życia partyjnego, jeszcze bardziej zacieśniać najściślejszą, codzienną łączność z masami pracującymi.

Nieugięcie będziemy wcielać w życie uchwały II Zjazdu oraz III i V Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, nad którymi tak wiele pracował Towarzysz Bierut, będziemy wszechstronnie rozwijać produkcję rolną, rozbudowywać spółdzielczość produkcyjną, umacniać sojusz robotniczo-chłopski, fundament demokracji ludowej.

Realizując szlachetne i ambitne dążenia naszego narodu, których tak gorącym orędownikiem był Towarzysz Bierut, będziemy mobilizować masy robotniczo-chłopskie do walki o szybkie zmniejszenie dystansu dzielącego Polskę od krajów, najbardziej rozwiniętych, będziemy usilnie pracować aby szybko rósł nasz przemysł i cała gospodarka narodowa, aby podnosić poziom życiowy mas, zwłaszcza najniżej uposażonych, tak jak nam zalecał Towarzysz Bierut.

Zgodnie z interesem partii i narodu będziemy nadal zdecydowanie walczyć o braterską współpracę partyjnych i bezpartyjnych patriotów Polski Ludowej, o socjalistyczne wychowanie młodzieży, o pełną realizację wielkiego programu Frontu Narodowego.

Z myślą o Towarzyszu Bierucie będziemy jeszcze usilniej pracować nad zacieśnieniem braterskiej, wieczystej przyjaźni polsko-radzieckiej, stanowiącej niezawodną rękojmię naszej niepodległości i pomyślnego budownictwa socjalistycznego.

Z braterskiej solidarności z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego oraz partiami komunistycznymi i robotniczymi wszystkich krajów będziemy czerpali dodatkowe siły w walce o zwycięstwo naszej wspólnej socjalistycznej sprawy.

Jak dla Towarzysza Tomasza, tak i dla Komitetu Centralnego i dla całej partii będzie marksizm-leninizm nieomylną busolą w pracy i walce o szczęście i siłę ludu polskiego, o pokój i przyjaźń między narodami, o socjalizm.

Głęboko dotknięci niepowetowaną stratą jaka nas spotkała, jeszcze ciaśniej zewrzyjmy nasze żelazne szeregi partyjne wokół Komitetu Centralnego, wokół nieśmiertelnego sztandaru marksizmu-leninizmu, zewrzyjmy szeregi partyjne, w trudnym marszu na czele milionowych mas, w marszu ku Polsce, o której marzyłeś, Towarzyszu Tomaszu, ku Polsce zwycięskiego socjalizmu.

W tym marszu historycznym, w swej pracy i walce robotnicy, chłopi, inteligenci, cały naród polski zachowa Cię na zawsze w swej pamięci.

Żegnaj, drogi Towarzyszu, żegnaj Wielki Żołnierzu naszej niezwyciężonej socjalistycznej sprawy.

S. Ignar:

● Dokończenie ze str. 2

go opracował z ramienia KC PZPR ideowe zasady i zadania Frontu. Dlatego powinniśmy uczyć się z Jego prac i rozwijać dzieło, którego był współtwórcą. Przed nami stoi zadanie dalszej walki o jeszcze pełniejszą demokratyzację życia politycznego i gospodarczego w mieście i na wsi, o utrwalenie pokoju i zbudowanie ustroju socjalistycznego, którego fundamenty założyliśmy w Planie 6-letnim.

Głęboki żal po stracie Bolesława Bieruta opanował miliony dorosłych i młodzieży, robotników, chłopów i inteligencji. Jakże wzruszający jest wyraz przywiązania prostych ludzi do tego człowieka, który spośród nich wyrósł i do którego mieli do ostatnich dni Jego życia tak wielkie zaufanie. Skąd płynęło to zaufanie? Stąd, że Bierut znał życie prostego człowieka, wnikał w jego troski i niezachwianie wierzył w nieprzebrane siły, jakie tkwią w masach ludowych. Uczył, że do wyzwolenia tych sił prowadzi jedna droga: podnoszenie świadomości społecznej i jak najszerszy udział robotników i chłopów w decydowaniu o wszystkich sprawach państwowych.

Miliony obywateli, zjednoczonych we Froncie Narodowym, żegnają dziś w głębokim bólu Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Nie pożałujemy trudu i wysiłku, aby zwyciężyła sprawa pokoju i pomyślności naszej ojczyzny — której On oddał całe swoje życie.



Mała wskazówka na wieży dworcowej w Gdańsku zatrzymała się na cyfrze 11. Normalny gwar uliczny przeciął donośny głos syren fabrycznych. Stanęły w miejscu samochody, zgrzytnęły hamulce tramwajów, przystanęli przechodnie. Gdańskim zakładom pracy wtóruje płynący z głośników głos syren warszawskich fabryk.



W tej trzyminutowej ciszy myśli wszystkich mieszkańców trójmiasta biegną ku Warszawie, łączą się z myślami całego narodu, żegnającego dziś Tego, który swe życie poświęcił Ojczyźnie.



Spójrzmy na ulice trójmiasta. Odkryli w milczeniu głowy robotnicy w wacianych kurtkach, którzy przed chwilą zeszli z budowy nowych mieszkalnych bloków, posmutniały oczy śpieszących po codzienne zakupy kobiet, na baczność stanęli żołnierze.

Powoli przesuwa się wskazówka zegara. Chwila skupienia dobiega końca. Lecz choć za moment znów ożyje miasto, pamięć o Bolesławie Bierucie zachowa się na zawsze w sercu każdego Polaka. Pamięć o Tym, który ponad wszystko ukochał swój naród.

Fot. Ferster

Stanisław Skrowaczewski i Henryk Palulis

wystąpią w koncercie symfonicznym PO i FB

W koncercie symfonicznym w sobotę 17 marca i w niedzielę o godz. 11, Państwowa Opera i Filharmonia Bałtycka na swej estradzie koncertowej gościć będzie dwóch artystów — laureatów.

Stanisław Skrowaczewski, dyrygent Filharmonii Krakowskiej, jest laureatem Międzynarodowego Konkursu Kompozytorów w Belgii 1953 r. Laureat II Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego Henryk Palulis, jeden z pierwszych koncertmistrzów Filharmonii Bałtyckiej, jest dobrze znany słuchaczom Wybrzeża.

W programie koncertu: Beethoven — Uwertura „Egmont", Bela Bartok — koncert skrzypcowy i Mendelssohn — III symfonia (szkocka).

Dziś w radio

na fali średniej 230 m
SOBOTA — 17. III. 1956 r.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Muzyka. 7.10 — Muzyka. 8.00 — Stan pogody i wiadom 8.06 — Muzyka. 8.30 — Stan pogody i wiadom. 8.36 — Koncert sol. radz. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM ze Szczecina dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiadomości. 12.10 — Przegląd prasy. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Omów. programu i komunikaty — lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Muzyka. 13.00 — Koncert. 13.40 — Utwory skrzypcowe. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.10 — Muzyka. 15.10 — Pieśni Serg. Rachmaninowa. 15.25 — Muzyka. 16.00 — Aud. aktualna — Gdańsk. 16.10 — Montaż poet. muzyczny — lok. 16.30 — Muzyka poważna — lok. 17.00 — Aud dla dzieci. 17.30 — „Młodzi wspominają" — aud. w opr. Reginy Witkowskiej — lok. 17.45 — Muzyka poważna — lok. 18.00 — Komentarz pt. „Przed wielką wyprawą" — lok. 18.15 — Wiadomości. 18.25 — Felieton aktualny. 18.40 — Japońskie pieśni ludowe. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Muzyka. 20.00 — Słuchowisko pt. „Jeszcze jeden dzień". 21.30 — Z KRAJU I ZE ŚWIATA. 22.00 — Dziennik rybacki lok. 22.10 — Sprawozdanie z Międzynar. Zawodów Narciarskich. 22.40 — Muzyka. 23.00 — Koncert wieczorny. 23.50 — OSTATNIE WIAD.

Co gdzie i kiedy?

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — „Balladyna" — g. 19 Sala Technikum Przem. Okrętowego — „Huzarzy" — g. 19. Klub Prac. Kultury — ul. Garncarska 18/20 — teatrzyk „Zielona Gęś" — „Gęsi mają głos" — g. 20.

GDYNIA — Dramatyczny — Koncert symfoniczny — g. 19.30

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Tragiczny pościg" od l. 18 — włosk. — g. 16, 18 i 20. „Kameralne" — „Wróbel samochwała" — g. 9.30, 10.30; „Tragiczny pościg" od l. 18 — włos. — godz. 11.30, 13.30; „Synowie ludu" od l. 7 — polsk. — dokum. — g. 15.30 — co godz. — do 19.30. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Jaś i Małgosia" — g. 14.45; „Cena strachu" od l. 18 — włosk. - franc. — g. 16 i 19. „ZMP-owiec" — „Czyścibuty" od l. 14 hindusk. — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT** — „1 Maja" — „A jednak żyjemy" od l. 16 — japoń — g. 16, 18 i 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Biała grzywa" od l. 7 — franc. — g. 16, 18 i 20. **ORUNIA** — Dom Kultury — „Achtung! Banditten" od l. 14 — włoski — g. 16. 18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa" — „Prywatne życie Henryka VIII" od l. 18 — ang. — g. 16, 18 i 20. „Atlantic" — „Skradziony uśmiech" od l. 18 — franc. — g. 16, 18.15, 20.30. „Goplana" — „Gwiazdy na skrzydłach" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. **GRABÓWEK** — „Fala" — „Widma opuszczają szczyty" od l. 7 radz. — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Proces przeciw miastu" od l. 18 włosk. g. 17 i 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Paloma" od l. 14 — meksyk. — g. 16, 18 i 20. **OBŁUŻE** — „Związkowiec" — „A jednak żyjemy" od l. 16 — jap. g. 19.30. **RUMIA** — „Aurora" — „Trzpiotka" od l. 16 — radz. — g. 18 i 20.

SOPOT — „Bałtyk" — „Losy kobiet" od l. 18 — jap. — godz. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Dzieci Hiroszimy" od l. 16 — jap. — g 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

od dnia 17 do dnia 23. III. 56 r.

Gdańsk — Apteka Nr 3, ulica Rokossowskiego 35. Wrzeszcz — Apteka Nr 7, ul. Grunwaldzka 83 Nowy Port — Apteka Nr 4, ul. Oliwska 83/4 — stały dyżur noc. Oliwa — Apteka Nr 17, ul. Kaprów 4. Sopot — Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21. Gdynia — Apteka Nr 14, ul. Świętojańska 122. Orłowo — Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny. Obłuże — Apteka Nr 63, ul. Bednarska 11 stały dyżur nocny.

* * *

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

* * *

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony: Centrala — 322-65 do 7 — Biuro wezwań: 410-00, 340-34, 347-31.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7

TELEFONY

Centrala	350-41
Sekretariat	335-61
Dz. Miejski	318-9?
Dział gosp.-morski	353-21
Śmiało i szczerze	345-1?
Dział Sportowy	335-61
Redaktor nocny	335-6?

Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7

Dyrektor delegatury	385-5?
Dział Finansowy	320-9?
Centrala	350-41
Dział Ogłoszeń	335-8?

„CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 871—W-7-1067

OBWIESZCZENIA

W bieżącym roku obowiązują następujące opłaty dodatkowe za czynności wykonywane przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Inkasa w Gdańsku:

1) za prolongowanie terminu płatności r-ku do 3-ch dni opłata wynosi 2,— zł.

2) za przyjęcie na miejscu u odbiorcy zaległej należności przez montera opłata wynosi 20 proc. należności, nie mniej jednak niż 5,— zł.

3) za skierowanie do odbiorcy montera celem przerwania lub wznowienia dopływu prądu—gazu na skutek nieuregulowania w terminie należności za prąd—gaz, opłata wynosi 4,— zł.

4) za niedopuszczenie upoważnionego pracownika WPI do odczytania wskazań licznika lub kontroli odczytów, opłata wynosi 10,— zł.

5) za zerwanie plomby nałożonej na urządzeniu pomiarowym przez WPI w związku z nieuregulowaniem w terminie należności za prąd—gaz opłata wynosi 25,— zł przy pierwszym zerwaniu i 100,— zł przy każdym następnym.

Powyższe opłaty obowiązują na podstawie zarządzenia PKPG. 471-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

REDA: domek niewykończony z ogrodem półhektarowym, nadającym się na hodowlę (rzeczka) **CHWASZCZYNO:** parcelę 3,5 ha z planem budowlanym, place, domki, kamienice sprzeda Otlewski, Sopot, Świerczewskiego 2, tel. 524-31. 2969-G

DOMEK jednorodzinny pięcioizbowy pod Warszawą, stan surowy, działka 1000 m. kw. — zamienię na podobny na Wybrzeżu. Wiadomość: Wrzeszcz, tel. 418-14, od godz. 16. 2940-G

DOMEK jednorodzinny trzypokojowy, mieszkanie wolne, z ogrodem (chlew) — sprzedam. Wiadomość: Orunia, Podmiejska 16 — 9, parter. 2951-G

1,5 HA ZIEMI, 3 km od Kościerzyny — sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Pomorska 29/9. 727-P

DOMKI: jednorodzinny, zelektryfikowany, 3/4 morgi ogrodu 15.000, dwurodzinny zelektryfikowany 3,5 ha, 1 ha łąki 45.000, parcela 2.500; 5,5 ha, zabudowania masywne 26.000, barak, mórg ziemi 8.000 — poleca Zieliński, Starogard, Bieruta 39. 2906-G

PARCELĘ ogrodzoną w Leszczynkach 10.000 — sprzedam. Orłowo, Perkuna 6. Kowalska. 732-P

GOSPODARSTWA rolne, place budowlane, parcele, domki z ogrodami, wille i obiekty mieszkalne — poszukuje — oferuje Punkt Usługowy Zamiany, Nabycia i Sprzedaży — Wrzeszcz, Jesionowa 4, tel. 430-33. 2787-G

DOM dwupiętrowy z ogrodem w centrum Tczewa — sprzedam. Pawelec. Podgórna 2. 2838-G

KUPNO

KORBOWÓD do motocykla „Viktoria" 100 — kupię. Bladowski, Gdańsk-Brętowo, Leśna Góra 5. 2887-G

WIĘKSZĄ ilość cegły rozbiórkowej — kupię. Wiadomość wraz z ceną kierować listownie: Brunon Damps, Czaple, p-ta Firoga, pow. Kartuzy. 2880-G

SILNIK 500 cm, czterotakt, dwucylindrowy, motocyklowy, najchętniej z ramą — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2952". 2952-G

LOKALE

DWA pokoje z wspólną kuchnią zamienię z pracownikiem PLO na pokój samodzielny w Gdyni. Gdynia ul. Dąbrowszczaków 4/2 Nowak. 739-P

ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, gaz w Toruniu — na jeden pokój z kuchnią w Gdyni. Wiadomość: Gdynia, Warszawska 46 m. 10. Barbarowicz. 736-P

KOMFORTOWY słoneczny pokój z wspólną kuchnią w centrum Gdyni — zamienię na mieszkanie w trójmieście. Gdynia 1, poste restante Budzińska. 734-P

GDAŃSK-Letnica, mieszkanie trzypokojowe, wygody, ogród, garaż, stajnia, możność hodowli nutrii — zamienię na czteropokojowe w trójmieście. Punkt Usługowy, Wrzeszcz, Jesionowa 4. 2786-G

MAŁY domek jednorodzinny, możność hodowli wszelkiego inwentarza, oraz pszczół (przy Bramie Oliwskiej) — zamienię na większy lub mieszkanie z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „trójmiasto". 2892-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią z wygodami, samodzielne — na dwa mieszkania mniejsze, samodzielne. Gdynia, Świętojańska 139 m. 161. 2835-G

DWA małe pokoje z kuchnią, samodzielne we Wrzeszczu — zamienię na równorzędne większe. — Wrzeszcz, Pestalozziego 12/2. 2891-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, wygodami — na domek jednorodzinny lub nie wykończony. Warunki do omówienia. Kakietek — Gdańsk, Zaroślak 35-5. 2899-G

POSZUKUJĘ pokoju dla samotnego inżyniera z zacnej rodziny, najchętniej u starszych ludzi. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Rutkowskiego 6a, tel. 418-00. wieczorem. 2916-G

SAMOTNY lekarz poszukuje pilnie pustego pokoju w trójmieście najchętniej w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2914". 2914-G

SAMOTNA inteligentna poszukuje pilnie pokoju w trójmieście. Warunki do omówienia. Gdańsk tel. 355-72, godz. 8—15. 2912-G

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie z wygodami w Toruniu — na podobne w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2870". 2870-G

MIESZKANIE trzypokojowe z kuchnią i łazienką w Elblągu — zamienię na dwa pokoje z kuchnią w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2920". 2920-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe, komfort, w centrum Gdyni na pięciopokojowe. Kowalski, Gdynia, poste restante. 726-P

ZAMIENIĘ trzypokojowe komfortowe mieszkanie w centrum Wrzeszcza — na domek z ogrodem we Wrzeszczu, Sopocie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2925".

ZAMIENIĘ samodzielny domek (przy stacji), 3 pokoje z kuchnią, etażowe, komfort, ogród (wygody, możność trzymania inwentarza) — na 3—2 pokoje z kuchnią, samodzielne, najchętniej w centrum Gdyni, Sopotu, Oliwa, Krzywoustego 3. 729-P

DUŻY pokój z kuchnią w centrum Bydgoszczy — zamienię na pokój z używalnością kuchni w trójmieście, najchętniej w Sopocie, lub wynajmę pokój. Warunki do omówienia. tel. 324-73. 2932-G

DWA pokoje z kuchnią w centrum Grudziądza z wszelkimi wygodami — zamienię na podobne w Gdańsku lub Sopocie. Oferty zgłaszać: Gdańsk, Panieńska 30-15 Napierała. 2948-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, słoneczne z przedpokojem, I piętro, we Wrzeszczu, Grunwaldzka 160/7 — na 3 pokoje z kuchnią, względnie 2 duże w trójmieście. 2941-G

SAMODZIELNE 2 pokoje z kuchnią, wygodami w Toruniu — zamienię na podobne w trójmieście. Wiadomość: Sieradzki, Toruń, Łazienna 28 lub Oliwa tel. 856. 2953-G

ZAMIENIĘ słoneczne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, c.o., łazienką, ogrodem, I piętro w Gdańsku koło Szpit. Kol. na większe w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2955". 2955-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na większe. Wiadomość: Wrzeszcz, Marynarki Polskiej 185/5. 2958-G

PRACA

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Gdynia, Starowiejska 25a m. 1. 738-P

POMOC domowa potrzebna, Oliwa, Poznańska 20 m. 2. 2860-G

GOSPODYNI samodzielna z najlepszymi referencjami — do staruszka potrzebna. Zgłoszenia Wrzeszcz, Wiosna Strzecha 18b — 3, po 19. 2915-G

LEKARZ poszukuje pomocy domowej względnie gosposi. Wrzeszcz, Grunwaldzka 62—6. 2935-G

SUMIENNĄ pomoc domową przyjmę. Gdańsk, Wałowa 26—9, w poniedz., środy, piątki, godz. 15—17. 2928-G

POTRZEBNA dochodząca pomoc domowa do lekarza (2 osoby dorosłe) Wrzeszcz, Racławicka 9—3, zgłoszenia od godz. 19. 2943-G

SAMODZIELNA starsza gosposia potrzebna od zaraz. Referencje wymagane. Wrzeszcz, Kościuszki 24 m. 3. 2944-G

KOREKTOR wyższej Szkoły muzycznej w Sopocie wykonuje solidnie strojenia i korektę fortepianów i pianin oraz innych instrumentów. Oliwa, Drzymały 8—5. 2775-G

BARAŃSKI, Wrzeszcz, Partyzantów 44, w podwórzu — odświeżanie i farbowanie futer, zrudziałe źrebaki, cielaki, futra fokowe i królicze do stanu używalności doprowadzam. Godz. pracy 7—12. 2895-G

POSZUKUJĘ wspólnika z gotówką 10.000. Praca w godzinach popołudniowych. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „2942". 2942-G

PODNOSZENIE oczek w pończochach, szybko, tanio. Gdynia, Bema 4. 2954-G

IGŁY do podnoszenia oczek gwarantowane polecam. Maszynki, igły naprawiam. „Terrax" Poznań, Kochanowskiego 5. 461-K

LEKARSKIE

BADANIE serca elektrokardiograficznie. Wrzeszcz, Politechniczna 14, od 16—18 2762-G

NAUKA

ANGIELSKIEGO, niemieckiego wyucza szybko długoletni nauczyciel. Gdynia, Starowiejska 24a — 4. 715-P

TAŃCÓW towarzyskich nowoczesnych komplet przyspieszony rozpoczynam 20 marca. Zapisy Lendziona 15, koło dworca Wrzeszcz. 2836-G

RÓŻNE

SERDECZNE podziękowanie uczciwemu znalazcy za zwrot legitymacji służbowej — składa Halina Dąbrowska, pracowniczka Wydziału Oświaty Gdynia. 733-P

SPRZEDAŻ

BLIŹNIACZY spacerowy wózek — sprzedam. Oliwa, Czerwonego Sztandaru 98 m. 3. 737-P

OPONY 500x17 w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Gdynia, Abrahama 18, sklep nr 56. 735-P

DACHÓWKĘ karpiówkę czerwoną 3.600 sztuk sprzedam. Gdynia, Kopernika 17, Malz. 731-P

KOMPLETNY silnik i różne części do samochodu DKW oraz 3 nowe opony z dętkami 400x19 sprzedam. Grabowski, Prabuty, tel. 58. 730-P

LEIKARZOM ładnego misia sprzedam. Gdynia, ul. Śląska 51/56 Gradczyk.

SYPIALNIĘ jasny dąb, piec i kuchenkę gazową, kupon eksportowy sprzedam, tel. 521-73 Sopot. 2883-G

MOTOCYKL „Mińsk" nowy sprzedam. Gdańsk-Letniewo, Uczniowska 16—2 Zygmunt Sajko. 2886-G

BLIŹNIACZY wózek spacerowy stan dobry sprzedam. Chylonia, ul. Chylońska 109/4. 710-P

ŁADNY bufet, pomocnik i duży zegar tanio sprzedam Wiadomość Sopot, ul. Bieruta 13a/2. 711-P

KROWĘ cielną 8 lat sprzedam. Stogi, Pawia 7/4. 2904-G

MASZYNĘ do szycia „Singer" sprzedam. Sopot, Małopolska 41. 2001-G

TAPCZAN nowy z gablotą sprzedam. Oliwa. Derdowskiego 83—4. 2822-G

ROWER „Bałtyk" sprzedam. Oglądać od godz. 17 Gdynia, ul. Zygmunta Augusta 13 m. 12. 722-P

MOTOCYKL „Iż" 350 nowy — sprzedam. Gdynia, ul. Warszawska 64. Pracownia Obuwia. 723-P

JASNE łóżka z materacami sprzedam lub zamienię na biblioteczkę, dywan. Wrzeszcz, Rutkowskiego 46—4. 2921-G

RADIO „Lorenz" — sprzedam. Sopot, Sobieskiego 15/4. 2936-G

KANARKI śpiewające i kolorowe sprzedaje. Toporka, Sopot, Malczewskiego 16c. 2931-G

MOTOCYKL „Zundapp" KS 600 z przyczepą, po remoncie sprzedam. Gdańsk, Łagiewniki 7/3. 2938-G

KUCHENKĘ gazową z piekarnikiem tanio sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, Jesionowa 10/5. 2939-G

OKAZYJNIE sprzedam radio marki „Rekord". Suchonino, Beethovena 35. 2946-G

SZPARAGI flance (śnieżna kula) dwuletnie 80 gr, jednoroczne 50 gr sztuka, każdą ilość sprzedam. Bąkowska, Zdroje, poczta Małe Gacno, powiat Tuchola. 476-K

MOTOCYKL WFM — sprzedam. Gdańsk-Brętowo, ul. Niedźwiednik 14. 2915-G

MOTOCYKL „Iż" 350 cm sprzedam. Żukowo, tel. nr 6, pow. Kartuzy. 2949-G

NOWE radio bateryjne „Stern-Libelle", nową zagraniczną elektropralkę — sprzedam. Gdynia tel. 11-59. 2875-G

NOWE: magnetofon z adapterem i radio „Ryga-10" z zapasowymi lampami, tanio sprzedam. — Gdańsk-Orunia, Jedności Robotniczej 99-2. 2882-G

SŁUPY i bramy żelazne — sprzedam. Gdynia, Pogórze 122 przy Rzeźni. 721-P

KOŚCIARKI dla hodowców lisów i norek sprzedam. Produkcja 120 kg na godz. Stelmaszyk, Tarnowo-Podg. pow. Poznań. 2957-G

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy
KOMINIARZY
w Gdańsku

zwraca się do mieszkańców m. Gdańska, Oliwy i Sopotu z prośbą, by kategorycznie żądali wystawiania przez kominiarzy rachunków za wszelkie wykonywane przez nich prace.

Zarząd RSP Kominiarzy w Gdańsku

472-K

Zarząd Spółdzielni Pracy
Ślusarsko - Mechanicznej
im. „OBROŃCÓW WESTERPLATTE"

zawiadamia, że z dniem 1 marca 1956 r. biura i warsztat usługowy Nr 1 zostały przeniesione z Wrzeszcza ul. Partyzantów 38 a do nowego lokalu w Gdańsku, ul. Szuwary 9 tel. 318-82. 453-K

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska"
przy udziale Gminnych Spółdzielni powiatu urządza
jarmark przedkongresowy
od 20 do 25 marca br. na targowisku w Pucku
Szeroki wybór wszelkich artykułów
Zapraszamy wszystkich na jarmark.

463-K

Dyrekcji, POP i Radzie Zakładowej CBKO nr 1 w Gdańsku, pracownikom GZPB Dr. i „Motozbytu" oraz wszystkim kolegom i przyjaciołom, którzy oddali ostatnią przysługę

Edwardowi Borzemskiemu

i okazali Mu wiele serca w czasie Jego ciężkiej choroby składa

serdeczne podziękowanie

2956-G **ŻONA**

W dniu 15 marca 1956 r. zmarł nagle oddany wiernie szkole i młodzieży

Towarzysz Dyrektor Szkoły 11-letniej TPD w Sopocie

mgr Piotr Józecki

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i Przyjaciela młodzieży. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Sopocie, ul. Grunwaldzka 31 w dniu 17 marca br. o godz. 15.

Pogrzeb na Cmentarzu Garnizonowym w Gdańsku o godz. 17.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR — **Zakładowa Organizacja Związkowa** — **Rada Uczniowska Komitet Rodzicielski 11-letniej Szkoły TPD w Sopocie**

2930-G